

Sygn. VPa 142/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)

Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska

SSR del. Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko A. P. (1)

o wynagrodzenie, urlop i diety

i z powództwa A. P. (1)

przeciwko A. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda - pozwanego wzajemnego A. B. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 lipca 2014r. sygn. IV P 160/11

I. z apelacji powoda A. B. (1) :

- 1. oddala apelację,*
- 2. zasądza od powoda A. B. (1) na rzecz pozwanej A. P. (1) kwotę 225,00 (dwieście dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.*

II. z apelacji pozwanego A. B. (1):

- 1. oddala apelację,*
- 2. zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 225,00 (dwieście dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 142/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 czerwca 2011r. A. B. (1) żądał zasądzenia od A. P. (1) 6.721.95 zł, na którą to kwotę składały się: 1.686.00 zł wynagrodzenia za styczeń 2011r., 880.11 zł za 11 dni zaległego urlopu, 421.50 zł wynagrodzenia za luty 2011r., 322.00 zł tytułem diet krajowych za styczeń i luty 2011r., 1.835.34zł tytułem diet zagranicznych za styczeń i luty 2011r., 450.00 zł tytułem zaniżonej stawki za urlop 2010 r., 780.00 zł tytułem zaniżonej stawki za urlop za 2009 r., i 347.00 zł za niewypłacony urlop za 2011r. W uzasadnieniu pozwu podniósł, że pracował w firmie pozwanej (...) w charakterze kierowcy od 12 stycznia 2009r. W dniu 4 lutego 2011r. pracodawca wypowiedział mu umowę o pracę bez podania przyczyny nie wypłacając żadnych należnych mu pieniędzy. Dnia 9 lutego 2011r. otrzymał pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Ponieważ pracodawca nie wypłacił mu należnych pieniędzy złożył skargę do PIP. Po kontroli stwierdzono fakt i skierowano wnioski do Sądu o ukaranie. Do chwili wniesienia pozwu nie zostały mu wypłacone żadne pieniądze.

Pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 22 czerwca 2011r. podniosła zarzut przedwczesności powództwa, gdyż pracownik wezwany do stawienia się w zakładzie celem odbioru wynagrodzenia za styczeń i luty 2011r., diet za styczeń i luty 2011r., ekwiwalentu za urlop nie stawiał się w zakładzie celem wypłacenia mu gotówką tych wierzytelności, nie przedłożył też pisemnego upoważnienia do wypłaty wynagrodzenia na rachunek bankowy.

Wniosła o połączenie sprawy ze sprawą z jej powództwa przeciwko A. B. (1) o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną pracodawcy wniesionej pozwem z dnia 7 czerwca 2011r. , w przypadku nieuwzględnienia wniosku podniosła zarzut potrącenia do kwoty 4.144.98 zł a co do pozostałej kwoty wniosła o oddalenie powództwa z uwagi na jego niezasadność.

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2011r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 §1 pkt.4 k.p.c.

Pozwem z dnia 8 czerwca 2011r. A. P. (1) żądała zasądzenia od A. B. (1) kwoty 4.144.98 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i obciążenia kosztami procesu, zabezpieczenie powództwa do czasu prawomocnego zakończenia sprawy poprzez zajęcie wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę za miesiąc styczeń w kwocie 1.246.15 zł, diety za styczeń 2011r. w kwocie 930,00 zł, wynagrodzenia za luty 2011r. w kwocie 454.81 zł, diety za luty 2011r. w kwocie 120.00 zł, ekwiwalentu za urlop w kwocie 652.75 zł przysługującego A. B. od pracodawcy i zobowiązanie do złożenia tych kwot na rachunek depozytowy Sądu, takie tylko wierzytelności przysługiwały pracownikowi z tytułu umowy o pracę, połączenie sprawy ze sprawą z powództwa A. B. przeciwko A. P. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że dnia 4 lutego 2011r. rozwiązała z pozwanym umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, tj przedkładania przez pracownika do rozliczenia podrobionych faktur za opłaty słowackiego myta. Faktury te były drukowane, podrabiane przez pozwanego i nie miały w rzeczywistości pokrycia w faktycznym zakupie myta, pracownik natomiast wyłudzał w ten sposób korzyści biorąc zwrot kosztów za fałszywe faktury. Wniosła o zabezpieczenie powództwa do czasu prawomocnego zakończenia sprawy poprzez zajęcie wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę za miesiąc styczeń w kwocie 1.246.15 zł, diety za styczeń 2011r. w kwocie 930,00 zł, wynagrodzenia za luty 2011r. w kwocie 454.81 zł, diety za luty 2011r. w kwocie 120.00zł, ekwiwalentu za urlop w kwocie 652.75zł przysługującego A. B. od pracodawcy i zobowiązanie do złożenia tych kwot na rachunek depozytowy Sądu. Takie tylko wierzytelności przysługiwały pracownikowi z tytułu umowy o pracę. Nadto wskazała, że Komisariat Policji w W. przyjął od powódki zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oszustwa przez A. B.. Postępowanie jest prowadzone pod numerem Kp 4600/11. O fakcie fałszowania faktur powódka dowiedziała się w momencie sprawdzania na stronie internetowej rzeczywistych wydatków słowackiego myta opłacanych przez kierowcę A. B. (1). A. B. wyłudził kwotę 1.050 euro, co przeliczone wg średniego kursu NBP z 7.VI.11r. (3.9476zł) daje wartość dochodzoną pozwem.

Pozwany A. B. nie uznał powództwa, wnosił o jego oddalenie. W odpowiedzi na pozew podniósł, że złożył doniesienia do Prokuratury, (...) oraz PIP i dlatego wniósł o przełożenie terminu rozprawy do czasu wykonania kontroli przez te instytucje, bo dopiero wówczas będzie znany prawdziwy obraz funkcjonowania firmy A.P..

Postanowieniem z dnia 27 września 2011r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. zawiesił postępowanie w sprawie do czasu zakończenia postępowania w sprawie 2DS 1189/11 oraz zabezpieczył powództwo A. P. przeciwko A. B. zajmując do czasu prawomocnego zakończenia postępowania wierzytelności przysługujące A. B. od A. P.:

-1.246.15zł tytułem wynagrodzenia za styczeń 2011r.,

-930.00zł tytułem diet za styczeń 2011r.,

-454.81zł tytułem wynagrodzenia za luty 2011r.,

-120.00zł tytułem diet za luty 2011r.,

-652.75zł tytułem ekwiwalentu za urlop i zezwolił A. P. na wpłacenie tych kwot do depozytu sądowego.

Postanowieniami z dnia 8 listopada 2013r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. podjął zawieszone postępowania w sprawach IV P 160/11 i IV Pm7/11.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2014r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. połączył do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy IV P 160/11 i IV Pm7/11.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 roku wydanym w sprawie sygn. akt IV P 160/11 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb:

I. Z powództwa A. B. (1) przeciwko A. P. (1) o wynagrodzenie, ekwiwalent za urlop i diety w punkcie 1 zasądził od A. P. (1) na rzecz A. B. (1) kwoty:

a) 1.246,15 złotych netto z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011 roku tytułem wynagrodzenia;

b) 930.00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011 roku tytułem diet;

c) 454.81 złotych netto z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011 roku tytułem wynagrodzenia;

d) 120.00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011 roku tytułem diet;

e) 652,75 złotych netto z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011 roku tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy;

W kolejnych punktach oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał ściągnąć od A. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 171 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty stosunkowej od powództwa oraz wyrokowi w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

II. Z powództwa A. P. (1) przeciwko A. B. (1) o zapłatę zasądził od A. B. (1) na rzecz A. P. (1) kwotę 4.144.88 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2011 roku oraz kwotę 675 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W firmie A.P. (...) kontrolę przeprowadziła PIP po skardze A. B.. W miesiącu marcu 2011r. PIP poinformowała A. B., że ustaliła iż pracodawca nie wypłacił mu wynagrodzenia za styczeń 2011r. w kwocie 1.686.00zł oraz ekwiwalentu za 11 dni niewykorzystanego urlopu w kwocie 880.11 zł.

A. P. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) w R..

A. B. (1) został zatrudniony przez pozwaną w dniu 12 stycznia 2009r. Strony zawarły umowę o pracę na okres próbny do 12 lutego 2009r. na stanowisko kierowcy z terenem całego kraju i krajów UE z wynagrodzeniem nie niższym niż najniższe krajowe. Dnia 12 lutego 2009r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony.

Decyzją z dnia 4 lutego 2011r. A. P. rozwiązała z A. B. (1) umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

A. P. prowadzi firmę transportową, zatrudnieni u niej kierowcy wykonują trasy międzynarodowe. A. B. z zasady jeździł na Węgry, wykonywał 2 kursy w tygodniu w 5 dni. Wracał z trasy w piątek wieczorem. Rozliczeń dokonywał w poniedziałek.

Kierowcy zatrudnieni u A. P. z zasady mieli umowy o pracę z wynagrodzeniem najniższym krajowym. Natomiast wynagradzani byli ze stawki za przejechaną ilość kilometrów. Gdy wyjeżdżali w trasę otrzymywali zaliczki na koszty opłat za jazdy autostradami, na paliwo itp. Rozliczali się z nich po zakończeniu pracy w danym tygodniu, w piątek lub sobotę rano.

A. B. (1) miał na umowie o pracę wynagrodzenie w wysokości najniższego wynagrodzenia w kraju. A. P. ustaliła z powodem i innymi pracownikami, że będą otrzymywać kwotę ryczałtu za ewentualne nadgodziny i noclegi w trasie. Poza tym otrzymywali kwotę 30.00 zł z tytułu diet. Była to uproszczona forma rozliczeń diet za podróże, pracownicy dostawali taką kwotę za każdy dzień miesiąca, a nie byli rozliczani z konkretnych dni i według stawek z danych krajów.

A. B. (1) podpisał aneks do umowy o pracę, w którym określono wartość diet na kwotę 30.00zł za dobę. Podpisywał w każdym miesiącu listę płac oraz listę wypłat diet .

A. B. w okresie zatrudnienia u A. P. wyjeżdżał na Węgry, w drodze przekraczał granicę Słowacji. Tam opłacał myto za korzystanie z dróg słowackich. Otrzymywał za te opłaty faktury, opłaty te były też przechowywane w systemie słowackiej firmy obsługującej autostrady i pobierającej opłaty.

A. P. w styczniu 2011r. zaczęła mieć podejrzenia co do dokonywanych przez A. B. (1) opłat słowackiego myta. Z systemu słowackiego operatora ściągnęła dowody opłat za poszczególne z konkretnych dni i porównała je z dokumentami przedkładanymi przez A. B.. W ten sposób ustaliła, że kierowca przedkładał jej do rozliczenia sfałszowane faktury opłat słowackiego myta, w których wpisywał wyższe kwoty opłat niż w rzeczywistości opłacił. Te faktury to : faktury za dzień 4 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 50euro i o numerze (...) z opłatą 100euro, faktury za dzień 29 lipca 2010r. o numerze (...) z opłatą 80 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 27 lipca 2010r. o numerze (...) z opłatą 60 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 8 czerwca 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 2 lutego 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 14 kwietnia 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i z dnia 13 kwietnia 2010r. o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 13 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i z dnia 14 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 25 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 20 lipca 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 7 września 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 4 listopada 2010r. o numerze (...) z opłata 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 9 listopada 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 31 stycznia 2011r. o numerze (...) z opłatą 60 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 16 września 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro.

Różnica kwot wynikających z faktur do kwot znajdujących się w systemie operatora słowackiego obsługującego punkty poboru opłat to 1.050 euro. Kwota ta przeliczona według kursu 3.9476 zł daje wartość 4.144.98 zł.

Faktury wystawiane były na samochód o nr rej. (...), a tym samochodem jeździł A. B..

A. B. (1) został zwolniony przez A. P. (1) po zjeździe z pierwszej trasy w lutym 2011r. Nie otrzymał od pracodawczyni wynagrodzenia za styczeń i przepracowane dni lutego 2011r. diet za te same okresy, nie został rozliczony z urlopu.

Strony podejmowały mało skuteczne próby skontaktowania się po rozwiązaniu stosunku pracy celem rozliczenia się. Dopiero po kontroli PIP A. B. wysłał do swej pracodawczyni A. P. pismo z wnioskiem o wpłatę zaległego wynagrodzenia na konto. Z kolei A. P. tylko wysłała pismo z wnioskiem o stawiennictwo w bazie celem rozliczenia się.

Toczyło się postępowanie karne w sprawie 2 Ds. 977/13, w której zawiadomienie o przestępstwie złożyła A. P.. W zgłoszeniu A. P. podała, że zatrudniony u niej kierowca A. B., wprowadzając ją umyślnie w błąd w okresie od 1 stycznia 2010r. do 4 lutego 2011r. doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.200.000euro w ten sposób, że przedstawiał jej do rozliczenia sfałszowane przez siebie faktury opłata drogowych na Słowacji. Falszerstwo polegało na zawyżeniu faktur lub wytworzeniu faktur, które w rzeczywistości nie były płacone, a powstałe w ten sposób nadwyżki pieniężne były zatrzymywane przez A. B.. W toku postępowania został zajęty komputer stacjonarny w mieszkaniu A. B.. Następnie dopuszczony został dowód z opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. dla ustalenia, czy na dysku komputera znajdują się pliki zawierające dokumenty, które odpowiadają załączonym do akt sprawy kserokopiom słowackich faktur na zakup myta oraz czy za pomocą tego komputera były wytwarzane, ewentualnie modyfikowane słowackie faktury na zakup myta. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2012r. postępowanie karne zostało umorzone.

W Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Tryb. toczyło się postępowanie w sprawie IV P 133/11, w której A. B. odwołał się od rozwiązania z nim umowy o pracę przez A. P. (1). Postanowieniem z dnia 24 marca 2011r. sprawa została przekazana do rozpoznania przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, który zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania karnego. Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia A. P. za wiarygodne, wskazując, iż twierdzenia jej znajdują potwierdzenie w dokumentach, fakturach i tarczach tachografów, z których wynika że w dniach, na które są wystawione faktury ze wskazanym numerem rejestracyjnym samochodu, jakim jeździł A. B. są również tarcze tachografów z samochodu o tym samym numerze rejestracyjnym. Faktury opiewają na różne kwoty, inne niż kwoty znajdujące się w systemie operatora słowackiego.

W takiej sytuacji, w ocenie Sądu Rejonowego, nie zasługują na wiarę wyjaśnienia A. B. (1), że to nie on przedstawiał faktury swej pracodawczyni do rozliczenia, że nie są to jego faktury, bo nie ma na nich jego podpisu. Z opinii kryminalistycznej przeprowadzonej w sprawie karnej wynika, że na komputerze A. B. znajdowały się skany dokumentów, w tym faktur słowackich. A. P. twierdziła, że A. B. był jedynym kierowcą, który nie rozliczał się od razu po przyjeździe na bazę, ale robił to w dniach następnych. A to dawało mu czas na dokonanie fałszerstw. A przedstawianie faktur z zawyżonymi kwotami myta słowackiego powodowało, że A. B. zatrzymywał dla siebie z otrzymanych zaliczek kwoty, jakich nie wydał na te opłaty.

Z tych względów Sąd Rejonowy przyjął, że A. B. (1) nie rozliczył się ze swoją pracodawczynią z zaliczek, jakie otrzymywał na pokrywanie koniecznych kosztów (paliwa, opłat itp.) a dokonał tego świadomie fałszując faktury na opłacanie słowackiego myta.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie zasądzenia od A. B. (1) na rzecz A. P. (1) kwoty 4.144.88zł jako zasadne podlega uwzględnieniu w całości a żądanie A. B. (1) przeciwko A. P. (3) uznał za zasadne w części a w pozostałym zakresie oddalił.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że A. B. (1) był zatrudniony u A. P. do dnia 4 lutego 2011r. Został zwolniony dyscyplinarnie właśnie za fałszowanie faktur opłat słowackiego myta. A. P. w tym dniu w rozmowie z pracownikiem postawiła zarzut fałszowania faktur i zakomunikowała że zwalnia go dyscyplinarnie. Decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę A. B. nie przyjął i dlatego A. P. wysłała mu ją pocztą. Od tej daty kontakt stron w zasadzie nie istniał. A pracownik zwolniony dyscyplinarnie z pracy nie otrzymał wynagrodzenia za okres od 1 stycznia 2011r. do dnia 4 lutego 2011r.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że A. P. nie wypłaciła mu tych należności, zatrzymała je na poczet rozliczenia sfałszowanych faktur. Niezasadność takich działań wskazała PIP w trakcie kontroli przeprowadzonej na przełomie marca i kwietnia 2011r.

Sąd Rejonowy wskazał, że niesporne jest, że A. B. nie otrzymał wynagrodzenia wraz z dodatkami za styczeń 2011r. i za dni przepracowane w lutym 2011r.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że z zeznań świadków wynika, że z zasady ich wynagrodzenia były ustalane ustnie z pracodawcą i była to stawka za przejechany kilometr oraz zdarzało się im jako kierowcom w transporcie międzynarodowym, że mieli wynagrodzenie miesięczne, albo też od przewiezienia danego ładunku.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że powód podnosił, że miał stawkę za kilometr. Jednak swe żądania określał w wysokości wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę, a więc ustalonego w kwocie miesięcznej w wysokości najniższego wynagrodzenia a kraju. Natomiast A. P. twierdziła, że kierowca był wynagradzany wg stawki miesięcznej o dostawał dodatek w postaci diety.

Według Sądu Rejonowego dokumenty złożone do sprawy wskazują, że A. B. zawierał umowy o pracę, w których jego wynagrodzenie było wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości najniższego wynagrodzenia w kraju. Podpisał także aneks do umowy, w którym została określona wysokość diety na kwotę 30.00zł za każdą dobę w miesiącu. Podpisywał także listy płac oraz listy wypłat diet.

Sąd Rejonowy uznał, że najwłaściwszą formą rozliczenia między A. B. a A. P. jest forma oparta na dokumentach, jakie określały wynagrodzenie pracownika, potwierdzały wypłaty wynagrodzeń i diet. Wobec powyższego, według Sądu Rejonowego, A. B. nie otrzymał kwot, jakie w trakcie kontroli wykazała PIP i były to wynagrodzenie za styczeń 2011r. w wysokości 1.880.00zł(1.246.15zł netto), ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 880.11zł, wynagrodzenie za luty 2011r. w kwocie 541.92zł(454.81zł netto) oraz diety za styczeń 2011r. w kwocie 930.00zł i za luty w kwocie 120.00zł (stawka 30zł mnożona przez ilość dni miesiąca). Dlatego też takie kwoty Sąd Rejonowy uznał za niewypłacone A. B..

Sąd Rejonowy stwierdził także, że problematykę diet należnych pracownikowi za podróże służbową reguluje art. 77⁵kp. Wysokość diet dla pracowników sfery budżetowej normuje zgodni delegacją ustawową zawartą w §2 art. 77⁵ kp rozporządzenie (...) z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków...(Dz. U. Nr 236 poz. 1991), które zostało derogowane przez rozporządzenie z 29 stycznia 2013r. (Dz. U. 2013.167). Jednak , jak wskazał Sąd Rejonowy zgodnie z art.77⁵ §3 kp wartości diet z ww. przepisów mają ścisłe zastosowanie tylko do rozliczania podróży pracowników sfery budżetowej. Dla innych pracowników zasady wypłacania należności z tytułu podróży służbowych określone winny być w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub w umowie o pracę.

W kolejnych rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, że w sytuacji, gdy A. B. podpisał aneks do umowy o pracę określający wysokość diety za podróż służbową, to wartości diet określone w tym aneksie są należnościami, jakie winien on otrzymać z tytułu podróży służbowych. Nie są nimi wartości diet określone w przywołanych wyżej rozporządzeniach. Dlatego Sąd Rejonowy przyjął, że A. B. za każdy dzień miesiąca przysługiwała dieta w wysokości 30.00zł. A wobec powyższego nie otrzymał on 930.00zł diet za styczeń 2011r. i 120.00zł diet za luty 2011r.

Sąd Rejonowy podkreślił, że także dokumentacja pracownicza znajdująca się w firmie (...) stanowi podstawę ustalenia ilości niewykorzystanego urlopu i ekwiwalenty za ten urlop. A jak ustaliła PIP było to 11 dni, za które ekwiwalent to kwota 880.11zł

W ocenie Sądu Rejonowego żądania A. B. w stosunku do A. P. nie były przedwczesne w dacie, w której wniósł on pozew do Sądu. Zgodnie bowiem z art. 85 kp wynagrodzenie winno być wypłacane co najmniej raz w miesiącu w stałym ustalonym terminie i nie później niż ciągu 10 dni miesiąca następnego po miesiącu, za który to wynagrodzenie przysługuje.

Sąd Rejonowy wskazał, że fakt, że umowa o pracę z A. B. została rozwiązana z dniem 4 lutego 2011r., a decyzje pisemną otrzymał on dnia 9 lutego 2011r. stanowi tylko o tym, że A. B. winien być w dacie rozwiązania stosunku pracy rozliczony ze swym pracodawcą. A. P. winna rozwiązując z A. B. umowę o pracę rozliczyć się z wszystkich przysługujących mu należności. Jednocześnie nie miała żadnych podstaw do dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Nie było żadnych kwot i tytułów, które mogłyby być podstawą zatrzymania i niewypłacenia A. B. wynagrodzenia za styczeń-luty 2011r. Kwota, jaka chciała potrącić A. P. (za sfałszowane faktury) nie mieści się w katalogu potrąceń określonym w art. 87 kp.

Według Sądu Rejonowego A. P. nie wypłacając należności A. B. w dacie rozwiązania stosunku pracy pozostawała od tej daty w zwłóce. Dlatego też A. B. od dnia 11 lutego 2011r. przysługują odsetki od niewypłaconych wynagrodzeń, diet i ekwiwalentu za urlop (art. 481 kc).

A. P. złożyła w toku procesu wnioski o zabezpieczenie jej roszczeń wobec A. B. (1) poprzez zajęcie kwot należnych A. B., które złożyła do depozytu sądowego. W tym zakresie Sąd wydał postanowienie w dniu 27 września 2011r. Fakt złożenia kwot należnych A. B. (1) do depozytu sądowego stanowi wykonanie zastępcze i zwalnia pracodawcę od obowiązku zapłaty odsetek od kwot należnych pracownikowi, a niewypłaconych w dacie ich wymagalności.

W pozostałym zakresie żądania A. B. (1) jako niezasadne Sąd Rejonowy oddalił, wskazując, iż pracownik żądał zasądzenia diet za podróże służbowe w kwotach określonych w rozporządzeniu i załączniku do niego. Jednak, w ocenie Sądu Rejonowego, błędne jest stanowisko A. B., że podpisując aneks do umowy i podpisując co miesiąc odbiór diet w wysokościach wynikających z tego aneksu, wyraził zgodę na takie diety, bowiem stanowi to potwierdzenie przekazania mu takiej informacji. Aneks do umowy o pracę jest tak jak i umowa o pracę czynnością prawną dwustronną i oznacza, że strony uzgodniły takie właśnie warunki. W przypadku braku zgodnej woli stron do zawarcia umowy, czy dokonania jej zmiany konieczne byłoby wypowiedzenie przez jedną ze stron warunków określonych w umowie o pracę. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie jest poza sporem, że ani A. P., ani też A. B. nie dokonali wypowiedzenia warunków zatrudnienia w formie określonej w art. 42 kp, dlatego też warunki określone w aneksie są warunkami, jakie strony wspólnie i zgodnie ustaliły dla rozliczania podróży służbowych.

Reasumując Sąd Rejonowy oddalił żądanie A. B. wyrównania wynagrodzenia urlopowego, wskazując, że poza jego gołosłownymi twierdzeniami, że miał niewłaściwie naliczane wynagrodzenie za urlopy wypoczynkowe, nie wskazał i nie wnioskował on o powołanie dowodu na okoliczność sposobu naliczania mu wynagrodzenia urlopowego przez pracodawczynię. Nie podał też jednoznacznych dat wykorzystania tych urlopów. Dlatego, według Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że wynagrodzenie za urlop miał jako pracownik naliczane niezgodnie z zasadami określonymi w art. 172 kp i rozporządzeniu (...) z dnia 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. Nr 2 poz. 14 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości A. B. (1).

W uzasadnieniu apelacji zarzucił on Sądowi Rejonowemu błędy w ustaleniach faktycznych i naruszenie swobodnej oceny dowodów. Podniósł on, że nieprawdą jest to, co zeznała właścicielka firmy (...), iż jako jedyny kierowca w firmie wracał z trasy w piątek a rozliczał się z zaliczek i rachunków w poniedziałek. Wskazał on, że właścicielka firmy kłamie, ponieważ zawsze rozliczał się po przyjeździe z trasy, a wyjazdy odbywały się zawsze w niedzielę i nie pamięta wyjazdów poniedziałkowych, choć mogły się one sporadycznie zdarzyć. Na dowód powyższych twierdzeń przedstawił kserokopię 6 przykładowych tarczek tachografu z datami wyjazdu w niedzielę oraz 6 kart urlopowych z datami wyjazdu również niedzielными. Podkreślił, iż wprawdzie jedna z tarczek z datą 11.10.2010 roku jest, co prawda z poniedziałku, ale godzina wyjazdu 5.20 więc trudno sobie wyobrazić, aby właścicielka firmy rozliczała go o tej godzinie.

Powód podniósł także w apelacji, iż zarzucanie mu przez A. P. (1) fakt dawania jej do rozliczenia sfałszowane faktury za myto słowackie, jest niemożliwy przy jednoczesnym ustaleniu, że jedna z rzekomo sfałszowanych przez niego faktur o numerze (...) ma datę 8 czerwiec 2010 roku, kiedy to sama właścicielka poświadczyła mu urlop od 28 maja 2010 roku

do 29 czerwca 2010, na dowód czego przedstawia kserokopie karty urlopowej. Powód wskazał, że zgłosił sędziemu prowadzącemu sprawę ten fakt, ale przeszedł on bez echa.

W kolejnych zarzutach A. B. (1) zwrócił uwagę na fakt, iż A. P. (1) rozliczała kierowców w zeszytach prowadzonych przez nią, co potwierdzili świadkowie L. R. oraz G. L.. W takiej sytuacji, według powoda, wystarczyłoby okazać owe rozliczenia i czarno na białym byłoby widać kiedy i za co dostawał zwrot kosztów podróży. Według powoda A. P. (1) z oczywistych względów zaprzecza, aby były takie rozliczenia prowadzone mimo, że zeznania jego oraz świadków temu przeczą. Mimo to, jak wskazuje powód, Sąd uznał, że to A. P. (1) mówi prawdę a on i świadkowi nie. Według powoda gdyby A. P. (1) mówiła prawdę wystarczyłoby, żeby powołała swoich świadków (byłych kierowców, którzy poparliby jej zeznania), bowiem dysponuje ona pełną dokumentacją adresową swoich byłych pracowników. Natomiast on nie miał możliwości ustalić adresy kierowców, którzy pracowali w firmie (...), dlatego też powołał tylko dwóch świadków.

Powód podniósł, że Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, iż miał on płacone według stawki za kilometr a swe żądania określił w wysokości wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę. A. B. (1) w apelacji wskazał, że nie był w stanie udowodnić, iż płacono mu za kilometry, dlatego domagał się wynagrodzenia wynikającego z umowy. Podkreślił jednocześnie, że świadkowie potwierdzili, iż firma płaciła kierowcą według stawki za kilometr a właścicielka nie negował tego, dlatego w jego ocenie nic nie stało na przeszkodzie, aby przedstawiła ona tarczki z tachografu i wyliczyła ile kilometrów przejechałem w okresie za który mu nie zapłaciła i na podstawie wykazanych kilometrów rozliczyła się z nim. Według powoda, w każdym miesiącu przepracowanym w firmie (...) jeździł od 10 tysięcy do 12 tysięcy kilometrów w miesiącu. Stawka za kilometr wynosiła 0,35 groszy a więc wynagrodzenie waha się pomiędzy 3500 zł a 4200 zł .

A. B. (1) podkreślił, że Sąd I Instancji dał wiarę A. P. (1) co do faktu, iż płaciła diety w wysokości 30 złotych za każdy dzień w miesiącu, pomimo, iż zeznania jego i świadków temu przeczą (nikt nie dostawał tej diety tylko podpisywał jej odbiór, bo płacono im umówioną stawkę 0,35 groszy za każdy przejechany kilometr). Według powoda, należałoby wymusić na A. P. (1) okazanie zeszytów rozliczeń, w których dokładnie było opisane za co i ile płaci kierowcom, ponieważ nie może tak być, że pracodawca rozlicza kierowców w zeszytach po czym twierdzi, że robił to na „gębę”.

Odnosząc się do twierdzeń Sądu Rejonowego, iż poza głosowymi twierdzeniami powoda, że miał niewłaściwie naliczane wynagrodzenie za urlopy wypoczynkowe nie wskazał on na to żadnego dowodu, A. B. (1) wskazał, że to pracodawca powinien okazać się rozliczeniami za urlopy wypoczynkowe i potwierdzić, że płacił je w odpowiedniej kwocie, bowiem on takich dokumentów nie posiada.

Pełnomocnik pozwanej A. P. (1) wnosil o:

- oddalenie apelacji w całości;
- oddalenie wniosków dowodowych powoda na podstawie art. 381 kpc i art. 227 kpc ;
- zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację pełnomocnik wskazał, że zarzut strony powodowej naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego jest bezpodstawny. Stanowi on w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Jednocześnie pełnomocnik wskazał, że pozwana A. P. (1) w całości popiera wnioski Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. w zakresie oceny materiału dowodowego, dokonanego zgodnie z art. 233 § 1 kpc a sporządzone uzasadnienie wyroku spełnia wymogi określone przepisem art. 328 § 2 kpc.

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik pozwanej, podkreślił, że Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena ta ujęta jest bowiem w ramy proceduralne, tzn. odpowiada pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy). Oznacza to po pierwsze, że sąd oparł swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego

materiału dowodowego. Sąd ocenił wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnił wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Ponadto, według pełnomocnika, Sąd Rejonowy wyczerpująco przedstawił motywy, jakimi się kierował dokonując własnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie przy ferowaniu wyroku, którą pozwana w pełni podziela.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wskazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu u przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem, jak wskazał pełnomocnik pozwanej, powód nie wykazał by wnioski Sądu I instancji wykaczały poza schematy logiki formalnej albo były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, co uzasadnia brak podstaw do zarzucania Sądowi naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

A. B. (1) w swej apelacji zaprzecza, jakoby nie rozliczał się z tras zaraz po przyjeździe do bazy, żeby mieć czas na dokonanie fałszerstw faktur za opłatę myta słowackiego. Swoje twierdzenia opiera na dołączonych do apelacji kserokopiach przykładowych tarczek tachografu z datami wyjazdu w niedzielę oraz świadectwa działalności na podstawie rozporządzenia (WE) nr (...).

Odnosząc się do zgłoszonych przez powoda nowych dowodów, pełnomocnik pozwanej wskazał na treść art. 381 kpc, zgodnie z którym Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Pełnomocnik pozwanej podniósł, że A. B. (1) powołuje się na nowe dowody dopiero w apelacji, albowiem we wcześniejszej fazie postępowania był przekonany, że przytaczane przez niego twierdzenia będą wystarczające do uwzględnienia powództwa przed Sądem I instancji, ponieważ Sąd Rejonowy wydał dla powoda wyrok niekorzystny, dlatego też ten zmienił swoją strategię procesową i postanowił wykazać, że w sposób prawidłowy rozliczał się z A. P. (1) zaraz po zakończeniu kursu i tym samym nie miał możliwości skanowania w domu faktur opłaty myta i fałszowania ich w celu wymuszenia od pozwanej pieniędzy.

Według strony pozwanej przedstawione przez powoda kserokopie tarczek tachografu są jedynie dowodem na to, kiedy i o jakiej porze A. B. (1) wyruszał w trasę. Wbrew twierdzeniom powoda nie stanowią więc one dowodu na to, że powód zawsze rozlicza się z pracodawcą zaraz po zakończeniu kursu to jest w piątek po zjeździe do bazy. Dowody te nie dotyczą zatem faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 kpc.

Ponadto, pełnomocnik pozwanej wskazał, że A. B. (1) dołączył do apelacji kserokopie świadectw działalności na podstawie rozporządzenia (WE) nr(...), jako dowód że nie fałszował faktur za myto słowackie, bowiem w tym czasie przebywał na urlopie. Nie sposób jednak zgodzić się z tymi twierdzeniami powoda, gdyż przedłożone zaświadczenia potwierdzające przebywanie na urlopie wypoczynkowym bądź prowadzenie pojazdu wyłączonego z zakresu stosowania rozporządzenia (WE) Nr (...) lub (...) dotyczą 2009 roku. podczas gdy powód w celu wyłudzenia od pracodawczymi pieniędzy podrobił faktury opłat myta za rok 2010. Należy zatem, według strony pozwanej, uznać za słuszne ustalenia Sądu I instancji, że A. B. (1) umyślnie wprowadził pracodawczynię A. P. (1) w błąd w okresie od 01.01.2010 roku do 04.02.2011 roku doprowadzając ją do niekorzystnego rozrządzenia mieniem w kwocie 1.050 euro w ten sposób, że przedstawiał jej do rozliczenia sfalszowane przez siebie faktury opłat drogowych.

Pełnomocnik pozwanej A. P. (1) podniósł także, iż przedstawione przez A. B. (1) zaświadczenie nie jest to dokumentem w rozumieniu art. 245 kpc, gdyż nie zawiera oryginalnego podpisu osoby, która sporządziła ten dokument. Ponadto informacje w nim podane, że powód przebywał na urlopie od 28 maja 2010 r. do 29 czerwca 2010 r. są sprzeczne z następującymi dokumentami zawartymi w aktach sprawy:

- tachografem z dnia 08-09.06.2010 r., wydrukiem faktury nr (...), faktura nr (...),
- informacją o dietach za miesiąc maj 2010 r. (powodowi wypłacono diety za 31 dni),

- informacją o dietach za miesiąc czerwiec 2010 r. (powodowi wypłacono diety za 30

dni)

Według strony pozwanej sprzeczność tych dokumentów z przedłożoną przez powoda kopią zaświadczenia z dnia 29 czerwca 2010 r. może sugerować, że doszło do sfalszowania tego dokumentu, tak jak w przypadku faktur, które pracownik przedkładał pracodawcy.

W ocenie strony pozwanej nie można zgodzić się z zarzutem powoda, że Sąd I instancji ustalił wysokość należnego mu wynagrodzenia zgodnie z wysokością wynagrodzenia wynikającą z umowy o pracę, podczas gdy kierowcy zatrudnieni u pozwanej wynagradzani byli ze stawki za przejechaną ilość kilometrów, bowiem Sąd zgodnie z treścią art. 321 § 1 kpc nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zatem gdyby Sąd w niniejszej sprawie zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie wg stawki za przejechaną ilość kilometrów, a nie zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie, to wówczas doszłoby do orzeczenia ponad żądanie. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem bądź do samego żądania, bądź do jego podstawy faktycznej. W przepisie art. 321 § 1 k.p.c., jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Przewidziane w tym przepisie związanie sądu żądaniem, poza wyjątkiem zawartym w art. 477 k.p.c., ma w procesie charakter bezwzględny i oznacza przywrócenie, należytej rangi zasadzie dyspozycyjności.

Jednocześnie strona pozwana wskazała, że bezpodstawnie A. B. (1) w swej apelacji zaprzecza, że otrzymywał diety w wysokości 30 zł za każdy dzień miesiąca. Według pozwanej, nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, że najwłaściwszą podstawą do rozliczenia między A. B. (1) a A. P. (1) są dokumenty określające wynagrodzenie pracownika oraz potwierdzające wypłaty wynagrodzenia i diet. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie oparł się na dokumentach złożonych w sprawne to jest aneksie do umowy o pracę z dnia 01.04.2010r. podpisanymi przez A. B. (1) oraz 9 sztukach potwierdzeń wypłaty pracownikom diet za okres od kwietnia 2010 roku do grudnia 2010 roku, na których znajdują się podpisy pracowników, w tym i podpis A. B. (1). W/w dokumenty potwierdzają, że powodowi przysługiwała dieta na pokrycie kosztów podróży służbowej, krajowej i zagranicznej w wysokości 30 zł za każdy dzień miesiąca, na co A. B. (1) wyraził zgodę oraz że kwoty te były wypłacane powodowi w okresie od kwietnia do grudnia 2010 roku. Co więcej wysokość diety wynika także z protokołu kontroli PIP z dnia 05.05.2011 r. Kontrolujący nie miał żadnych zastrzeżeń co do wysokości wypłacanych pracownikom diet w formie ryczałtu i nie nakazał pracodawcy wypłaty diet w wysokości wyższej niż 30 zł za dobę. PIP uznała diety w' wysokości 30 zł za prawidłowo naliczone. Wobec powyższego nie sposób zatem uznać za prawdziwe twierdzenia powoda, iż nie otrzymywał diet mimo, że kwitował swoim podpisem zarówno listę płac jak i listę wypłaty diet.

Powód w apelacji odnosi się również do kwestii nie uwzględnienia przez Sąd I instancji jego zarzutu niewłaściwie naliczanego wynagrodzenia za urlopy wypoczynkowe. A. B. (1) zarzuca swojemu byłemu pracodawcy, że ten sam nie okazał się rozliczeniami za urlopy wypoczynkowe i tym samym nie potwierdził, że płacił je w- odpowiedniej wysokości. W ocenie pełnomocnika pozwanej, Sąd Rejonowy orzekający w niniejszej sprawie dostatecznie wyjaśnił, iż brak było podstaw do przyjęcia, że powód miał naliczane wynagrodzenie za urlop niezgodnie z zasadami określonymi w art. 172 kp oraz rozporządzeniem (...) z dnia 08.01.1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U.Nr 2 poz. 14 ze zm), bowiem ani nie wskazał tego dowodami ani też nie wnioskował o przeprowadzenie żadnego dowodu na okoliczność niewłaściwego sposobu naliczania mu wynagrodzenia urlopowego przez pracodawcę. Co więcej powód nawet nie potrafił wskazać jednoznacznych dat wykorzystania urlopu, które wg niego zostały w sposób nieprawidłowy naliczone przez pozwaną A. P. (1). W związku z powyższym, według strony pozwanej, Sąd I instancji w sposób właściwy uznał twierdzenia A. B. (1) o niewłaściwym naliczeniu urlopu wypoczynkowego jedynie za gołosłowne twierdzenia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Na wstępie rozważań należy podkreślić, iż apelacja A. B. (1) dotyczy całości wyroku, a zatem dwóch połączonych spraw, w której w pierwszej dotyczącej żądania zapłaty wynagrodzenia, diet i ekwiwalentu za urlop jest on powodem, zaś w drugiej dotyczącej żądania A. P. (1) zasądzenia od A. B. (1) na jej rzecz kwoty 4.144.98 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i obciążenia kosztami procesu jest on stroną pozwaną.

Jeśli chodzi o apelację powoda A. B. (1) jest ona bezzasadna, a zarzuty w niej zawarte stanowią li tylko gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Załączone zaś do apelacji dokumenty w postaci karty urlopowej i kserokopii tarcz tachografów nie zostały poddane ocenie Sądu odwoławczego, albowiem powód mógł je bez żadnych przeszkód złożyć w toku postępowania przed Sądem Rejonowym czego mimo przysługującej mu inicjatywy dowodowej nie uczynił.

Sąd Rejonowy prawidłowo oddalił żądanie A. B. dotyczące wyrównania wynagrodzenia urlopowego. Poza bowiem jego gołosłownymi twierdzeniami, że miał niewłaściwie naliczane wynagrodzenie za urlopy wypoczynkowe, nie wskazał on i nie wnioskował o powołanie dowodu na okoliczność sposobu naliczania mu wynagrodzenia urlopowego przez pracodawczynię. Nie podał też jednoznacznych dat wykorzystania tych urlopów. Dlatego, według Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że wynagrodzenie za urlop miał jako pracownik naliczane niezgodnie z zasadami określonymi w art. 172 kp i rozporządzeniu (...) z dnia 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. Nr 2 poz. 14 ze zm.).

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy uznał twierdzenia A. B. (1) o niewłaściwym naliczeniu urlopu wypoczynkowego jedynie za gołosłowne twierdzenia nie poparte żadnymi przekonywującymi dowodami.

Sąd I instancji prawidłowo także uznał, że najwłaściwszą podstawą do rozliczenia między A. B. (1) a A. P. (1) są dokumenty określające wynagrodzenie pracownika oraz potwierdzające wypłaty wynagrodzenia i diet. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie oparł się na dokumentach złożonych w sprawne to jest aneksie do umowy o pracę z dnia 01.04.2010r. podpisanymi przez A. B. (1) oraz 9 sztukach potwierdzeń wypłaty pracownikom diet za okres od kwietnia 2010 roku do grudnia 2010 roku, na których znajdują się podpisy pracowników, w tym i podpis A. B. (1). W/w dokumenty potwierdzają, że powodowi przysługiwała dieta na pokrycie kosztów podróży służbowej, krajowej i zagranicznej w wysokości 30 zł za każdy dzień miesiąca, na co A. B. (1) wyraził zgodę oraz że kwoty te były wypłacane powodowi w okresie od kwietnia do grudnia 2010 roku. Co więcej wysokość diety wynika także z protokołu kontroli PIP z dnia 05.05.2011 r. Kontrolujący nie miał żadnych zastrzeżeń co do wysokości wypłacanych pracownikom diet w formie ryczałtu i nie nakazał pracodawcy wypłaty diet w wysokości wyższej niż 30 zł za dobę. PIP uznała diety w' wysokości 30 zł za prawidłowo naliczone. Wobec powyższego nie sposób zatem uznać za prawdziwe twierdzenia powoda, iż nie otrzymywał diet mimo, że kwitował swoim podpisem zarówno listę płac jak i listę wypłaty diet.

Z tych też względów uznając apelację powoda A. B. (1) za bezzasadną Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie I. 1. sentencji.

O kosztach Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 kpc (pkt I .2)

Apelacja pozwanego A. B. (1) jest również nieuzasadniona stanowiąc gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że A. B. w okresie zatrudnienia u A. P. wyjeżdżał na Węgry, w drodze przekraczał granicę Słowacji. Tam opłacał myto za korzystanie z dróg słowackich. Otrzymywał za te opłaty faktury, opłaty te były też przechowywane w systemie słowackiej firmy obsługującej autostrady i pobierającej opłaty.

A. P. w styczniu 2011r. zaczęła mieć podejrzenia co do dokonywanych przez A. B. (1) opłat słowackiego myta. Z systemu słowackiego operatora ściągnęła dowody opłat za poszczególne z konkretnych dni i porównała je z dokumentami przedkładanymi przez A. B.. W ten sposób ustaliła, że kierowca przedkładał jej do rozliczenia sfałszowane faktury opłat słowackiego myta, w których wpisywał wyższe kwoty opłat niż w rzeczywistości opłacił. Te faktury to : faktury za dzień 4 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 50euro i o numerze (...) z opłatą 100euro, faktury za dzień 29 lipca 2010r. o numerze (...) z opłatą 80 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 27 lipca 2010r. o numerze (...) z opłatą 60 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 8 czerwca 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 2 lutego 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 14 kwietnia 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i z dnia 13 kwietnia 2010r. o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 13 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i z dnia 14 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 25 maja 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 20 lipca 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 7 września 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 4 listopada 2010r. o numerze (...) z opłata 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 9 listopada 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 31 stycznia 2011r. o numerze (...) z opłatą 60 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro, za dzień 16 września 2010r. o numerze (...) z opłatą 50 euro i o numerze (...) z opłatą 100 euro.

Różnica kwot wynikających z faktur do kwot znajdujących się w systemie operatora słowackiego obsługującego punkty poboru opłat to 1.050 euro. Kwota ta przeliczona według kursu 3.9476 zł daje wartość 4.144.98 zł.

Faktury wystawiane były na samochód o nr rej. (...), a tym samochodem jeździł A. B..

Fakt fałszowania faktur był przyczyną dyscyplinarnego zwolnienia pozwanego w wyrok w tej sprawie jest już prawomocny.

Sąd Rejonowy dał wiarę w tym zakresie zeznaniom strony powodowej oraz złożonym dokumentom na okoliczność rzeczywistej wartości myta wynikających ze zweryfikowanych faktur odmawiając wiary zeznaniom pozwanego, który w toku procesu oraz w apelacji podnosił, iż nie fałszował faktur , rozliczał się prawidłowo, zaś faktura z 8 czerwca 2010 r. dotyczy dnia, kiedy przebywał na urlopie. Zaznaczył też, że nigdy nie rozliczał się w poniedziałek.

Sąd Rejonowy w ramach zasady swobodnej oceny dowodów uznał za wiarygodne w tym zakresie twierdzenia powódki poparte fakturami i danymi dotyczącymi faktycznych stawek myta , które odbiegały od wartości wykazywanych w fakturach składanych przez powoda i ocena ta nie wykracza w żadnym razie poza ramy wyznaczone przepisem art. 233 kpc. Nie jest ani dowolna ani niezgodna z zasadami logicznego rozumowania . Dowody zgłoszone przez powódkę przekonały Sąd Rejonowy , iż skarżący przysporzył sobie korzyści majątkowej kosztem pracodawcy. Sąd Okręgowy w pełni ją aprobuje uznając zarzut błędnej oceny zgromadzonych dowodów za bezzasadny. Różnica kwot wynikających z faktur do kwot znajdujących się w systemie operatora słowackiego obsługującego punkty poboru opłat to 1.050 euro. Kwota ta przeliczona według kursu 3.9476 zł daje wartość 4.144.98 zł i Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził wskazaną kwotę od pozwanego na rzecz strony powodowej.

Z tych też względów uznając apelację pozwanego A. B. (1) za bezzasadną Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie II. 1. sentencji.

O kosztach Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 kpc (pkt II.2)